
*Nane man socha pes
te asiaret
nane godzi
na som siundzi
de man Dewła
da jekh talintos!
Me imar na dzianaw
soske o manus
pate phuw pchiret
cia e bacht rodet
sar o kirmo chaben.*

Nie mam się
czym pochwalić
ani rozumem
ani posłuszeństwem
Daj mi Boże choć
jeden talent!
Ja już nie wiem
dlaczego tak człowiek
chodzi po ziemi
nic tylko szczęścia szuka:
Jak robak pożywienia.

Módl się za nami, święta Maryjo
Obstawiaj za nami – kobietami
Tu leżymy i wzdychamy,
Na potomstwo czekamy.
Nawet Ty w bólu rodziłaś
Nie chciano Ci pomóc
Teraz ja cierpię i czekam
Na dziecię moje czekam...
Obyś się zdrowo urodziło
Moje czarne małe piskłę
Tak długo długo oczekiwane
Dar z niebios mi dany
Ja także, matka stroskana,
Drzę o życie z mego ciała
Nie mogę się jednak z Twoim –
Bólem i stratą Matko równać!